

Johnston R. F. (Red.) 1986—Current ornithology. 4
 —Plenum Press, New York, London,
 ss. 324. [ISBN 0-306-42352-9]

Jeżeli ktoś ma wątpliwości, czy warto czytać „Wiadomości Ekologiczne” i pisać do nich — niech sięgnie po czwarty tom „Current ornithology”, będący zbiorem prac przeglądowych nt. współczesnych problemów ornitologii (i reszty biologii ekologiczno-ewolucyjnej). Otóż w przedmowie redaktor serii, R. F. Johnston, zajmuje pryncypialne stanowisko w stosunku do niektórych tez zawartych w recenzji pierwszego tomu, opublikowanej na tych oto łamach (Wiad. ekol. 31: 87—89, 1985). Nie polemizuje wszakże z ogólnym tonem owej recenzji, która podobnie jak recenzja drugiego tomu (Wiad. ekol. 32: 297—299, 1986) była pozytywna, a w porywach entuzjastyczna. Recenzji trzeciego tomu nie było ze względów od tego tomu niezależnych, tom czwarty omawiamy poniżej.

Zasady i profil serii utrzymane są z żelazną konsekwencją, a poziom mimo to wcale się nie obniżył. Siedem rozdziałów kolejnego tomu zawiera znowu bieżące syntezы szeregu zagadnień, które przez ostatnie lata dominowały na łamach czasopism ornitologicznych (i nie tylko). Skorzystają z nich ornitolodzy (ale oni zapewne czytali już prace oryginalne), bardzo pomocne będą dla biologów innych „specjalności wykonywanych”, z nauczycielami akademickimi na czele.

W rozdziale 1: R. M. Zink, J. V. Remsen jr — „Procesy ewolucyjne i charakter zmienności geograficznej u ptaków” dokonano krytycznego przeglądu dotychczasowych poglądów, opartych na różnym materiale: od morfologicznego po elektroforyzę białek, wreszcie opierając się na danych północnoamerykańskich zanalizowano „z lotu ptaka” niektóre zawsze modne zagadnienia, takie jak np. tzw. reguła Bergmanna (kto za, kto przeciw pośród prawie 100 zbadanych w tym aspekcie gatunków ptaków). Omawiane jest znaczenie zmienności geograficznej w procesie specjacji, dużo miejsca poświęcono postulatом metodologicznym oraz obszernym dodatkom bibliograficznym.

Rozdział 2. dotyczy sprawy o zasadniczym znaczeniu dla weryfikacji hipotez ekologiczno-ewolucyjnych: „Pojęcia odziedziczalności w odniesieniu do dzikich ptaków” (J. P. Hailman). Począwszy od podstawowych definicji oraz klasycznych danych dotyczących ptactwa domowego, autor przechodzi do szczegółowego omówienia najpierw trudności metodycznych, a potem dotychczasowych osiągnięć w badaniach odziedziczalności cech u dzikich ptaków. W latach osiemdziesiątych dokonano tu ogromnych postępów. Ptaki dostarczyły bodaj najlepszych danych o odziedziczalności ważnych cech — składników ogólnego dostosowania: parametrów rozrodu, wielkości ciała, cech morfologicznych związanych z odżywianiem się, behawiorem i in., dzięki temu że poszczególne osobniki i ich potomstwo można znakować i rozpoznawać w warunkach naturalnych.

Niedawną sensacją były wnioski filogenetyczne wyciągnięte z przeprowadzonych nowoczesnymi metodami badań współczesnej awifauny Australii — pisano już o tym w „Current ornithology”. Tym razem P. V. Rich i R. F. Baird w rozdziale 3. omawiają historię ptactwa Australii na podstawie klasycznych danych kopalnych fauny trzecio- i czwartorzędowej, skarżąc się przy tym na słabe jak dotąd znaleziska paleornitologiczne na tym kontynencie.

Dwa następne rozdziały mają mniej ewolucyjny, a bardziej ekologiczny charakter, przy czym poruszają tematy tak zasadnicze, że aż drastyczne: E. C. Murphy i E. Haukioja omawiają „Wielkość lęgu u gniazdowników”, a T. E. Martin rozwodzi się nad „Konkurencją u ptaków lęgowych: o znaczeniu brania pod uwagę procesów na poziomie osobniczym”. W pierwszym z tych rozdziałów doko-

nuje się niezwykle treściwego przeglądu-syntezy poglądów „postlackiańskich” na czynniki optymalizujące wielkość lęgu, przedstawia się różne modele stosowane do takich rozważań, na podstawie m.in. dorobku bioenergetyki, nagromadzonego od lat pięćdziesiątych do dzisiaj. Natomiast T. E. Martina można by zaliczyć w poczet zwolenników teorii A. Łomnickiego, gdyby ujawnił, że czytał cokolwiek tego autora. Nie czytał, więc też jego rozdział ogranicza się do słusznych wprawdzie, ale tylko werbalnie sformułowanych postulatów.

W rozdziale 6. E. Fretwell referuje „case study”: „Rozmieszczenie i zagęszczenie *Spiza americana*”, na podstawie panamerykańskich danych zbieranych przez licznych amatorów, dając przykład inteligentnego wykorzystania takiej współpracy. Rozdział ostatni (D. Siegel-Causey i J. G. Hinshaw) zawiera uporządkowaną bibliografię dostępnych tłumaczeń literatury ornitologicznej na jęz. angielski — przeważnie prac radzieckich, znacznie mniej jest tłumaczeń z niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego, japońskiego, chińskiego i in. (razem 1030 pozycji). W niesamowitym zestawie 7 rozmaitych prac polskich jest też jedna pochodząca z „Wiadomości Ekologicznych”!

January Weiner

Genoways H. H. (Red.) 1987 — Current mammalogy. 1
 — Plenum Press, New York, London,
 ss. 519. [ISBN 0-306-42430-4]

Teriologdy pozazdrościli ornitologom i oto „Plenum Press” zapoczątkowało nową serię, zbliżoną w formie, profilu i szacie graficznej do znanej od kilku lat „Current ornithology”. Ciekawa rzecz, teriologdy mieli chyba trudniejsze zadanie niż ornitologdy. Jak pisze w przedmowie redaktor tomu, teriologdy są zazwyczaj bardziej związani ze specjalnością swoich badań (np. fizjologią czy genetyką) niż z ich obiektem — ssakami. Porównując analogiczne serie o ssakach i o ptakach, można by też odnieść wrażenie, że teriologdy rzadziej niż ornitologdy podejmują zagadnienia o fundamentalnym znaczeniu dla całej biologii — ale wiemy skądinąd, że to nieprawda, a przy tym „Current mammalogy” liczy dopiero jeden tom.

Dwóch pierwszych rozdziałów: C. J. Phillipa i B. Tandlera „Ewolucja ssaków na poziomie komórkowym” oraz R. J. Bakera, M. B. Qumsiyeha i C. S. Hooda „Rola wzorców prążkowania chromosomów w rozumieniu ewolucji ssaków” nie ma chyba potrzeby streszczać na łamach „Wiadomości Ekologicznych”. Nieco więcej ekologiczno-ewolucyjnych implikacji można znaleźć w króciutkim rozdziale 3: „Pochodzenie gryzoni i zajęcokształtnych” (Li Chuan-Kuei, R. W. Wilson, M. R. Dawson, L. Krishtalka). Każdego biologa, nawet ekologa, może natomiast zainteresować 4. rozdział, A. D. Barnosky’ego „Punctuated equilibrium and phyletic gradualism: niektóre fakty z teriologicznych danych czwartorzędowych” (kto potrafi, niech zaproponuje polskie terminy lepsze niż dosłowna „równowaga przestankowa” albo markaroniczny „gradualistyczny filetyzm”). Oprócz niezwykle użytecznej dla dyletantów części wstępnej, autor na przykładach paleontologicznych dokumentuje występowanie obu modeli ewolucji.

Rozdział 5. nie powinien ująć uwadze żadnego „terioekologa”: N. C. Negus i P. J. Berger, wstawieni kilka lat temu odkryciem i zidentyfikowaniem wtórnej substancji roślinnej (6-MBOA) stymulującej i synchronizującej rozród niektórych gryzoni w warunkach naturalnych, piszą tym razem w szerszej perspektywie: „Fizjologia rozrodu ssaków: reakcje adaptacyjne w zmiennym środowisku”.